

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Tadeusza Gruszkę  
na 51. posiedzeniu Senatu  
w dniu 26 marca 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Obecnie w gminach trwają zapisy do przedszkoli. W wielu miejscach w Polsce poprzedzone było to oczekiwaniem w olbrzymich kolejkach. Efekt końcowy jest niepewny, bo w przedszkolach jest za mało miejsc, szczególnie dla najmłodszych. Przyczyną tego jest zbyt uboga oferta przygotowana przez samorząd, co dodatkowo pogłębione jest bałaganem, jaki pojawił się wraz wprowadzeniem ustawy, na mocy której sześciolatki mogą uczęszczać do I klasy szkoły podstawowej. Gdyby nie było wyboru, co postulowałem podczas dyskusji nad wspomnianą ustawą w Senacie, to wszystkie sześciolatki szłyby do szkoły i nie byłoby problemu.

Wobec braku miejsc w przedszkolach na drwinę zakrawa prowadzenie przez ministerstwo potężnej kampanii reklamowej nakłaniającej rodziców do wysyłania dzieci do przedszkoli. Rodzice i tak odsyłani są z przysłowiowym kwitkiem.

Czy decydując się na kampanię reklamową, ministerstwo przeanalizowało możliwość samorządów, jeśli chodzi o zapewnienie wystarczającej liczby miejsc w przedszkolach?

Jakie były przesłanki zaangażowania publicznych pieniędzy w bezzasadną, nie tylko moim zdaniem, kampanię reklamową?

Jaki jest całkowity koszt kampanii reklamowej promującej program „Radosna szkoła” realizowany w roku 2010?

Tadeusz Gruszka